

Intencje mszalne w tygodniu 27.04 - 3.05.2026 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	7.30	+Teresa Sajdak - od koleżanek ze Szkoły
Wtorek	18.00	+Zofia Godek - od P. Heleny Jastrzębskiej
Środa	7.30	+Teresa Sajdak - od pracowników kopalni Bóbrka - Równe
Czwartek	18.00	+Teresa Sajdak - od pracowników kopalni Bóbrka - Równe
Piątek	18.00	+Teresa Sajdak i Zofia Mikosz - od Jana i Joli Pietruszka
Sobota	8.00	+Bronisław Szydło
Sobota	10.30	za Bierzmowanych
Sobota	15.30	za parafian
Niedziela	8.00	+Wanda Matelowska
Niedziela	10.30	+Zofia Godek - od pracowników kopalni Kuryłówka
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 26.04.2026 r.

- Dziś 4 Niedziela Wielkanocna, to Niedziela Dobrego Pasterza, dziś też Adoracja Najświętszego Sakramentu, to niedziela adoracyjna. Rozpoczynamy w Kościele równocześnie Tydzień modlitwy o powołania...
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 28.04. - Św. Ludwik Maria, 29.04. - Św. Katarzyna ze Sieny, 30.04. - Św. Pius V, 1.05. - Św. Józef Rzemieślnik, 2.05. - Matki Bożej Królowej Polski.
- W tygodniu pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca maja, do chorych i do starszych w parafii udam się w pierwszy piątek 1 maja od godziny 8.00.
- Na katechezę parafialną zapraszam w tygodniu na godzinę 16.00; we wtorek klasa 7, w czwartek klasa 6.
- 3366,00 złp. to ofiary z miesiąca kwietnia. Bóg zapłać ofiarodawcom, którzy pamiętają i wspierają parafię.
- Nabożeństwa majowe przez cały miesiąc maj po Mszy Świętej.**
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątnięcia kościoła - na czwartek - 30.04. po Mszy Świętej proszę rodziny; Łacki, Urbanik, Klecha - Majer. Dziękuję rodzinom; Dziadowicz, Dziadosz, oraz Wdowiarz za ostatnie sprzątnięcie kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Rocznica święceń biskupich ks. bpa Krzysztofa w sobotę 2 maja ...
- Zbiorka i wywóz ekośmieci odbędzie się 28 maja o godzinie 13.00.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 17 / 26.04.2026r. (Rok XII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

**Karmię Was tym, czym sam żyję...
4 Niedziela Wielkanocna**

„On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępów. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie.

On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni...”



**z Pierwszego Listu Świętego Piotra Apostoła
(1 P 2, 20b-25)**

„Pan mój Pasterzem nie brak mi niczego”... Nie da się wszystkiego dzisiaj unieść samemu. Człowiek niekiedy próbuje, bierze na siebie za dużo, a potem przychodzi frustracja, albo chaos i smutek. Mądrość polega na tym, żeby znać swoje granice i dobrze rozłożyć odpowiedzialność, zamiast udawać, że mamy radę ze wszystkim.

Jednocześnie przychodzą i na nas wydarzenia, dni i sytuacje, w których, mimo wysiłku, mimo ufności pojawia się lęk. Boimy się, że tracimy kontrolę, że coś nas przerasta, że nie znamy konsekwencji... I wtedy najważniejsze nie jest to, żeby od razu wszystko zrozumieć, czy naprawić, ale żeby uchwycić się tego jednego, że nie jesteśmy w tym wszystkim sami.

Bóg nie obiecuje, że wszystko będzie proste i poukładane. Bóg zaprasza raczej do zaufania, byśmy wierzyli, że On jest blisko i że jest zwłaszcza wtedy blisko, gdy nie mamy już oparcia w sobie. On jest Dobrym Pasterzem, zna owce i prowadzi je przez ciemną dolinę do dobrych pastwisk...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Dlaczego apostoł Judasz zdradził Jezusa?. Cz. 4.

Jeszcze inna z teorii wyjaśniających przyczyny zdrady Judasza mówi, że apostoł zawiódł się na Jezusie. Dlaczego? Judasz - tak jak wielu Żydów - oczekiwał bowiem, że w chwili pojawienia się na ziemi Mesjasza, zostanie zdjęte jarzmo rzymskiej niewoli i odrodzi się królestwo Izraela.

Przełomowa chwila mogła nastąpić w czasie wjazdu do Jerozolimy w dniu Palmowej Niedzieli. Jezusa witały wówczas tłumy – wśród nich byli głównie ludzie z prowincji, którzy na żydowskie święto przybyli do miasta. Z różnych przekazów wiemy, że zarówno Sanhedryn żydowski jak i mieszkańcy miasta byli raczej wrogo nastawieni do Jezusa. Widząc bezsilność Jezusa Chrystusa,

który nie był w stanie przekonać rady żydowskiej do swych racji, Judasz mógł zwątpić w niego i w to, co głosił. Przydomek „Iskariota” (gr. *Iskariotes*), jak się przypuszcza, oznacza „człowieka z Kariotu” (hebr. *isz Karioth*). Miejscowość taka, położona w pobliżu Hebronu, pojawia się dwukrotnie w Piśmie Świętym (*Joz 15, 25; Am 2, 2*). Niektórzy jednak wywodzą ten jego przydomek od słowa greckiego „*sikarios*”. Nazwa ta pochodzi od słowa „*sica*”, czyli krótki miecz, skrywany przez mężczyzn w fałdach szat. Sicarios zatem to taki człowiek „ten, który morduje za pomocą krótkiego miecza”... Być może Judasz należał do bractwa politycznych zabójców związanych z zelotyzmem i zwanych sykariuszami, czyli sztyletnikami, którzy mordowali zwolenników władzy rzymskiej. Wtedy Judasz mógł być właśnie bojownikiem o wolność Izraela, który miał nadzieję wykorzystać Pana Jezusa do własnych celów. Jeśli tak było, zapewne przeżył głęboki wstrząs, gdy przekonał się, iż ten dziedzic Dawida i domniemany Mesjasz nie zamierza obalić rzymskiego panowania w Judei. Traktował Go jako przywódcę narodowo-religijnego, ale gdy zorientował się, że Jezus Chrystus nie ma zamiaru walczyć z Rzymianami i że dla

Niego ważniejsze jest duchowe królestwo - nie z tego świata - niż los narodu, i wtedy postanowił Go wydać, bo uznał Jego nauki za niebezpieczne dla sprawy walki wyzwoleniczej. Jest jeszcze inna hipoteza; Judasz zdradził Pana Jezusa na polecenie Jezusa. Według niej Judasz był najbardziej inteligentny i wykształcony ze wszystkich uczniów Jezusa. Tak naprawdę tylko on rozumiał swego Mistrza.

Judasz wydał Jezusa na Jego polecenie, aby wypełniły się słowa Pisma i aby doszło do odkupienia świata. Fundamentalne znaczenie mają tu słowa: *Co chcesz czynić, czyń prędkiej!* (*J 13, 27*). Według interpretacji dalekiej od ortodoksji słowa te mają charakter zachęty, a nawet błogosławieństwa. Stanowią jakoby ezoteryczny apel, na który odpowiedzieć może jedynie wybrany uczeń. Skoro Jezus skierował te słowa bezpośrednio do Judasza, dowodzi to, że Judasz działał w ścisłym porozumieniu z Jezusem. W ten sposób zanegowany jest w istocie sam akt zdrady. Bo żadnej zdrady nie było! Był tylko sekretny i misterny plan.

(cdn.)



Czyściec istnieje. Cz. 2.

„Stałem przed tronem Bożym. Widziałem Boga, ale nie jako surowego sędziego, ale jako miłosiernego i pełnego miłości Ojca. Wówczas zrozumiałem, że Pan troszczył się o mnie od pierwszej do ostatniej chwili mego życia kochając mnie tak, jak gdybym był jedynym istniejącym stworzeniem na ziemi. Zdałem sobie

jednak sprawę, że nie odwzajemniłem tej nieskończonej Bożej miłości... Zostałem skazany na dwie do trzech godzin czyścica. „Jak to? - zapytałem samego siebie - tylko dwie, trzy godziny? A potem będę mógł pozostać na wieki przy Bogu - wiecznej Miłości?”. Podskoczyłem z radości i poczułem się wybrańcem” - wspominał brat

Daniel, cytowany przez stronę apostolki.pl

Jak się jednak szybko okazało, doświadczenie czyścica okazało się dużo bardziej dotkliwe, niż na początku mogło się zakonnikowi wydawać.

„Doświadczałem okrutnego i intensywnego bólu, który nie wiadomo skąd się brał. Zmysły, które najbardziej obraziły Boga na tym świecie: oczy, język... doświadczały największych cierpień, a były to cierpienia nie do uwierzenia, ponieważ w czyścicu dusza czuje się tak jak gdyby miała ciało... Nie minęło parę chwil tego cierpienia, a mnie się wydawało że minęła już wieczność” - relacjonował zakonnik. Co działo się dalej? ...

Spotkanie z Maryją i świętym Ojcem Pio.

Brat Daniel doświadczył dalej czegoś, co wydawało się trwać wieczność. Choć też spodziewał się jedynie krótkiego oczyszczenia, miał wrażenie, jakby minęło już kilkaset lat. W tym mrocznym stanie, pełnym cierpienia, ukazała mu się Matka Boża, do której zwrócił się on z gorącą prośbą o powrót na ziemię - chciał żyć wyłącznie dla Boga. Wzywał także ojca Pio, błagając go o wstawiennictwo, by mógł odpokutować swoje winy jeszcze za życia. Choć nie słyszał rozmowy, był pewien, że święty przekazał jego prośbę Maryi. Gdy po chwili ponownie ujrzał Matkę Bożą, ta uśmiechnęła się do niego i pochyliła głowę. W tym momencie powrócił do ciała. Ocknął się nagle, gwałtownie zrzucając z siebie prześcieradło, czym wprowadził w przerażenie zgromadzonych wokół niego ludzi. Ci, przekonani, że widzą ducha, wybiegli po lekarzy. W jednej chwili cała klinika została postawiona na nogi, a brat Daniel, jeszcze oszołomiony, zrozumiał, że jego modlitwa została również wysłuchana. To nie wszystko. Lekarz, który operował brata Daniela i wypisał akt zgonu, powiedział: „Tak, teraz wierzę: wierzę w Boga, wierzę w Kościół...”.

Brat Daniel rzeczywiście spełnił swoje postanowienie i aż do końca życia doświadczał swojego czyścica na ziemi. Sam dokonał takiego wyboru, ofiarowując swoje cierpienie w pełnym oddaniu Bogu. Pod koniec życia, w rozmowie ze swoją siostrą Felicją, wyznał z prostotą i pokorą, że od czterdziestu lat nie pamięta, co to znaczy czuć się dobrze. Jego słowa nie były skargą, lecz świadectwem wytrwałości i głębokiej wiary w sens ofiarowanego cierpienia.